

ERASMUS +

Kristiansand, Norwegia

Marcelina Dziedzic, Zuzanna Bukowska



O NAS



Marcelina



Zuza

Jesteśmy studentkami 5 roku weterynarii na WMW UP Lublin i jako miejsce odbywania naszych obowiązkowych praktyk klinicznych wybrałyśmy urokliwe Kristiansand w Norwegii. Spędziłyśmy w tym mieście 30 dni.

Kristiansand

Ósme największe miasto Norwegii i drugi największy port w kraju. Leży na południu w okręgu Vest-Agder. Kristiansand zostało założone w 1641 roku przez króla Danii i Norwegii Chrystiana IV i jego nazwa pochodzi od imienia króla, do którego dodano końcówkę “sand” ze względu na obecność wyjątkowych jak na Norwegię piaszczystych plaż.

Ze względu na położenie miasto cieszy się dużą jak na kraj ilością słońca i łagodniejszym klimatem niż typowo kojarzone z Norwegią miasteczka północy.



PRAKTYKI Z ERASMUSEM - OD CZEGO ZACZAĆ?



ZNALEZIENIE KLINIKI

Pierwszym krokiem jest znalezienie kliniki gotowej przyjąć studentów na praktyki. Trzeba się jednak uzbroić w cierpliwość, ponieważ uzyskanie pozytywnej odpowiedzi nie jest tak łatwe jak mogłoby się wydawać.



ZNALEZIENIE MIESZKANIA

Następnie niezbędne jest znalezienie mieszkania - skupimy się na tym na następnym slajdzie.



TRANSPORT

Potem wystarczy już tylko dotrzeć na miejsce, co również opiszemy w dalszej części naszej prezentacji.

MIESZKANIE W NORWEGII



Mieszkanie można bez problemu wynająć online - polecamy szczególnie strony finn.no i Hybel.no. My znalazłyśmy nasze pokoje na Hybel.no.



Jeśli ktoś zamierza wynająć kawalerkę, musi liczyć się z kosztem rzędu około 12 000 NOK miesięcznie, natomiast, jeśli chce wynająć pokój, wtedy koszt wynosi mniej więcej 4 000 - 7 000 NOK (w zależności od wielkości pokoju, lokalizacji i udogodnień). Zwykle opłaty za prąd, wodę i internet wliczone są w cenę czynszu. Niestety, trzeba się liczyć z koniecznością zapłaty depozytu, który wynosi najczęściej równowartość czynszu z dwóch miesięcy - choć, przy miesięcznym pobycie, w naszym przypadku istniała możliwość negocjacji i nasz gospodarz zgodził się na depozyt równy miesięcznemu czynszowi za jeden pokój.





U i A Universitet
i Agder



Warto wziąć pod uwagę, przy wyborze terminu mobilności, że rok szkolny w Norwegii kończy się w połowie czerwca, a zaczyna już w połowie sierpnia - w związku z czym najłatwiej znaleźć mieszkanie podczas tamtejszej wakacyjnej przerwy. W Kristiansand mieszka wielu studentów, ze względu na mieszczący się tam Uniwersytet w Agder, stąd w trakcie roku akademickiego większość mieszkań zajmują studenci zjeżdżający z całej Norwegii i nie tylko.

Transport



My naszą podróż zdecydowałyśmy się odbyć z Flixbusem, ze względu na dofinansowanie Green Travel na niskoemisyjne środki transportu. Wyjechałyśmy z Krakowa, a pierwszy autobus zawiózł nas do Berlina, gdzie przesiadłyśmy się w kolejny, bezpośrednio do Oslo. Stamtąd lokalnym autobusem firmy Vy przejechałyśmy do Kristiansand. Cała podróż zajęła ponad 34 godziny i była dość męcząca, ale przebiegła bez komplikacji, więc osobom chcącym skorzystać z dofinansowania możemy polecić ten sposób dotarcia do Norwegii.

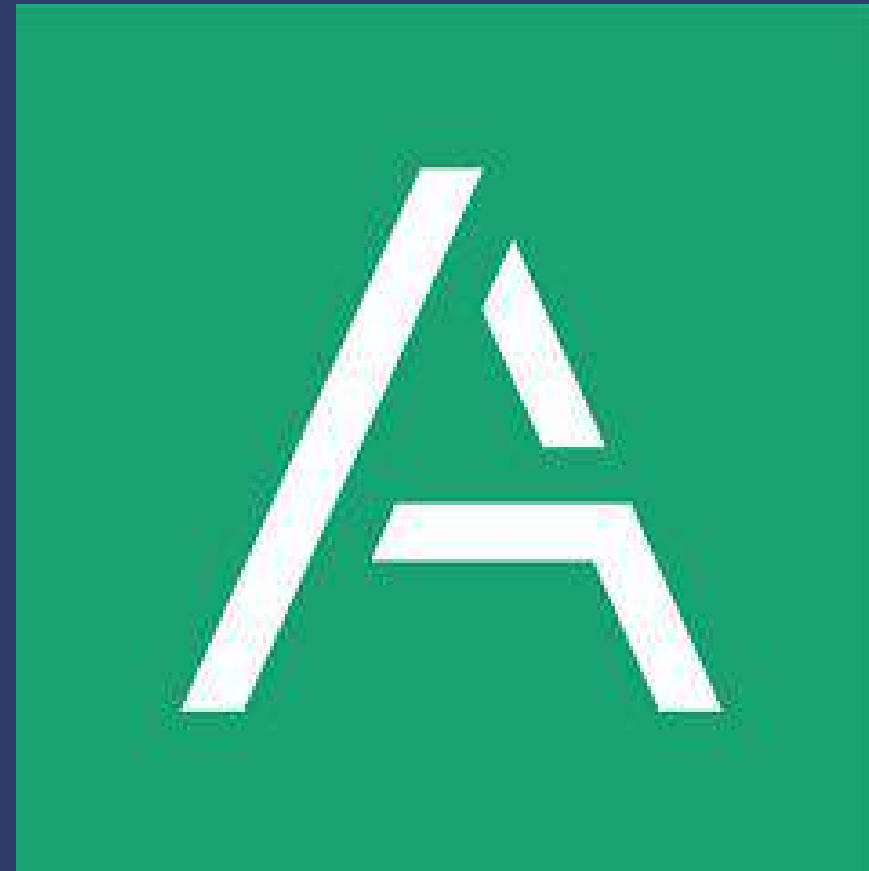


Jeśli ktoś chciałby skorzystać z samolotu – w pobliskim Kjevik znajduje się lotnisko Kristiansand, z którego do miasta jeździ autobus numer 35. Jest to jednak małe, lokalne lotnisko, więc najpierw trzeba się dostać do Oslo lub innego większego norweskiego miasta i stamtąd z przesiadką lecieć do Kjevik. Również lotnisko opisywane jako Oslo-Torp znajduje się 200 km od Kristiansand i jeżdżą z niego bezpośrednio autobusy do miasta (również obsługiwane np. przez firmę Vy).

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Ze względu na odległość między naszym mieszkaniem a kliniką, codziennie korzystaliśmy z transportu publicznego w Kristiansand. Autobusy obsługuje firma Agder Kollektivtrafikk i bilety zarówno okresowe jak i na pojedyncze przejazdy można wygodnie kupić za pomocą aplikacji AKT Billett.

Uwaga! Bilety można kupić również u kierowcy, ale są one wtedy droższe i nie ma możliwości płatności gotówką. Jeśli ktoś nie ma możliwości płatności kartą, istnieje opcja nabycia biletu okresowego w punkcie sprzedaży w centrum miasta.



Tickets

30-days ticket Kristiansand area

1 young adult
Valid in Kristiansand, Søgne, Songdalen
and Vennesla

Tomorrow 13:00



QUICK PURCHASE



30-days ticket Kristiansand area

1 young adult
Valid in Kristiansand, Søgne, Songdalen
and Vennesla

435 kr

EXPIRED TICKETS

+ NEW TICKET



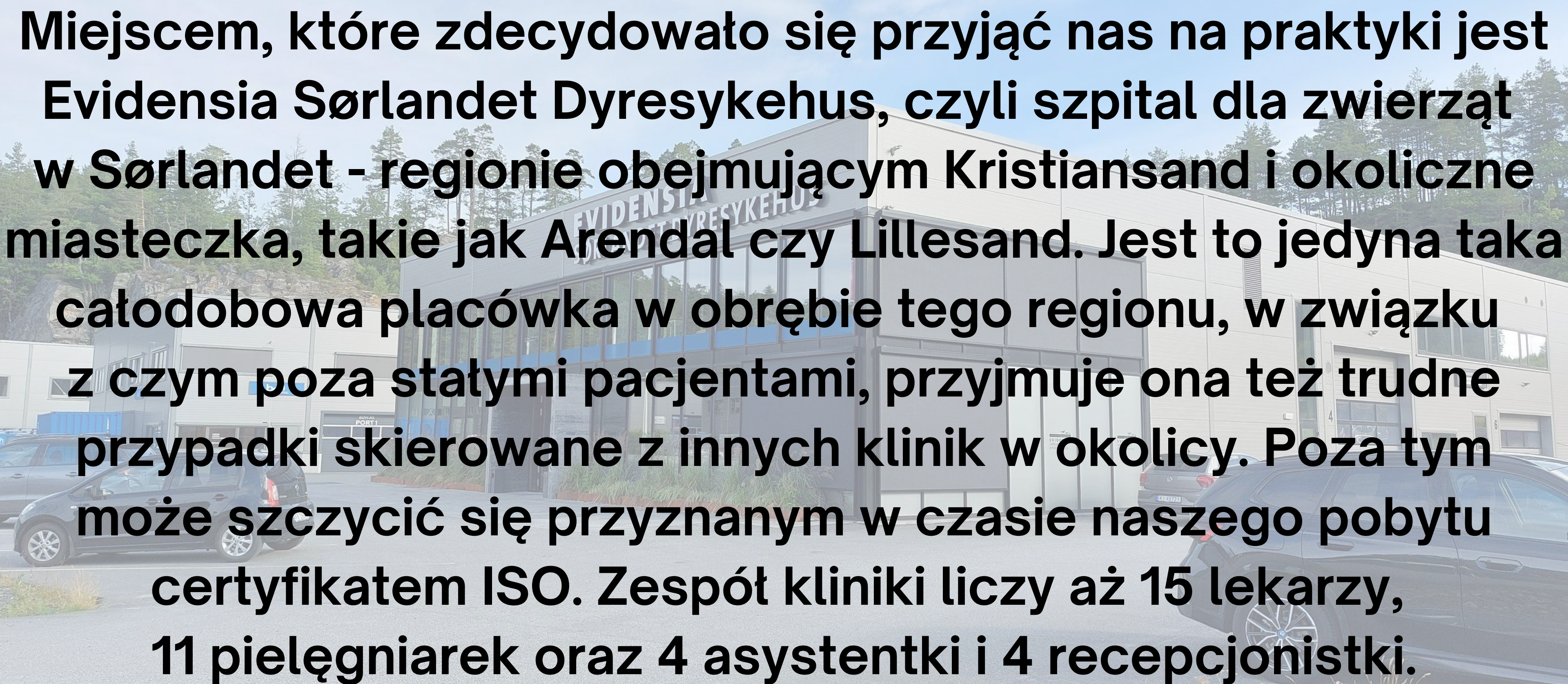
Autobusy w Norwegii pod wieloma znaczącymi względami różnią się od tych, z których korzystamy w Polsce. Pierwszą ważną kwestią jest to, że musisz zasygnalizować kierowcy chęć przejazdu danym pojazdem - czasem wystarczy po prostu podejść do krawężnika, ale bezpieczniej jest na przykład wystawić rękę. Jeśli na przystanku nikogo nie ma lub nie pokażesz kierowcy, że chcesz wsiąść - autobus pojedzie dalej. Tak samo z wysiadaniem. Przy niemal każdym siedzeniu znajduje się czerwony przycisk, którego należy użyć, jeszcze zanim kierowca zbliży się do przystanku, na którym chcesz wsiąść. Jeśli nikt nie naciśnie tego przycisku, a na przystanku nie będzie akurat nikogo, kto chciałby wsiąść, wtedy autobus pojedzie dalej.



Kolejną różnicą jest kwestia drzwi. Ogólnie przyjętą zasadą w Norwegii jest wsiadanie pierwszymi drzwiami, a wysiadanie tylnymi. Kristiansand stanowi jeden z dwóch wyjątków w całej Norwegii, gdzie możesz wsiąść również tylnymi drzwiami, pod warunkiem, że posiadasz już bilet. Ostatnią kwestią, ale niemniej ważną, jest obecność pasów przy każdym fotelu w pojeździe. Podczas jazdy, należy się przypiąć, o czym przypominają regularne komunikaty w autobusie. Nie musimy o tym chyba nikomu przypominać, ale za jazdę bez biletu można zapłacić duży mandat (naprawdę **DUŻY**).



Na zdjęciu widzicie Zuzię dzielnie przypiętą pasami z czerwonym przyciskiem do zatrzymywania autobusu w tle.



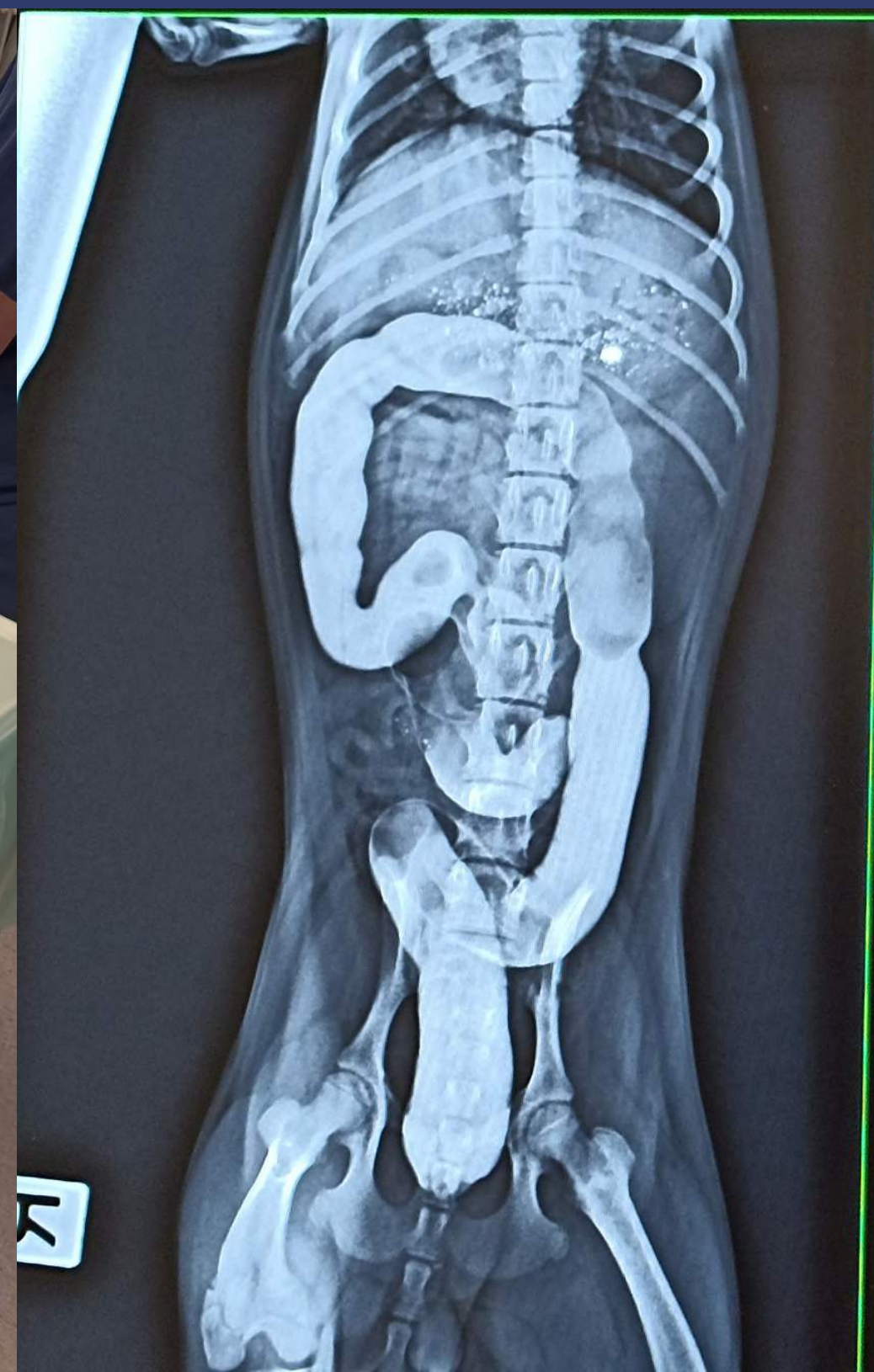
Miejscem, które zdecydowało się przyjąć nas na praktyki jest Evidensia Sørlandet Dyresykehus, czyli szpital dla zwierząt w Sørlandet - regionie obejmującym Kristiansand i okoliczne miasteczka, takie jak Arendal czy Lillesand. Jest to jedyna taka całodobowa placówka w obrębie tego regionu, w związku z czym poza stałymi pacjentami, przyjmuje ona też trudne przypadki skierowane z innych klinik w okolicy. Poza tym może szczycić się przyznaniem w czasie naszego pobytu certyfikatem ISO. Zespół kliniki liczy aż 15 lekarzy, 11 pielęgniarek oraz 4 asystentki i 4 recepcjonistki.

Jak wyglądał dzień w klinice?

Zostałyśmy przypisane do ICU, czyli Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej (Intensive Care Unit), który poza salą zabiegową obejmował też szpital dla pacjentów w stanie krytycznym oraz tych po operacjach oraz stanowił niejako punkt wyjścia do trzech sal operacyjnych znajdujących się w klinice oraz gabinetu rentgenowskiego.



Dzięki temu mogliśmy się zapoznać nie tylko z opieką nad pacjentami w stanach nagłych, ale również brać udział w zabiegach chirurgicznych oraz asystować przy pacjentach wymagających użycia diagnostyki obrazowej. Klinika posiada poza aparatem RTG i USG, również aparat do RTG stomatologicznego oraz tomograf komputerowy.



W wolnych chwilach mogliśmy również towarzyszyć lekarzom podczas regularnych wizyt, co pozwoliło nam bliżej zapoznać się np. ze schematem postępowania okulistycznego czy programem szczepień i profilaktyki chorób zakaźnych w Norwegii.





Szpital dysponuje poza tym pracownią fizjoterapeutyczną wyposażoną między innymi w laser, urządzenie INDIBA czy bieżnię wodną - miałyśmy unikalną okazję uczestniczyć też w tych zabiegach.

Przy zabiegach z użyciem lasera należy pamiętać, aby pacjent był odpowiednio chroniony i wyglądał stylowo ;)



Nasi pacjenci





W klinice byłyśmy przypisane na różne zmiany, którymi wymieniałymy się co tydzień. Na porannej zmianie od 8 do 16 mogłyśmy śledzić te bardziej regularne wizyty i zaplanowane zabiegi (choć nie brakowało niespodzianek), natomiast na zmianie wieczornej od 14 do 22 częściej miałyśmy do czynienia z przypadkami nagłymi.



Każdemu pracownikowi i nam jako praktykantkom przysługiwało 30 minut przerwy na lunch, który można było spożyć w miłej atmosferze w pokoju socjalnym. Pokój dysponuje lodówką i kuchenką mikrofalową, dzięki czemu zawsze można zjeść świeży, ciepły posiłek ;)



Przebywając w Evidensii nie musiałyśmy się martwić o odpowiedni strój, ponieważ klinika zapewniała ubiór medyczny ze swoim logiem (trzeba było zadbać jedynie o własne obuwie na zmianę) oraz plakiety z imionami i pełnioną funkcją – w naszym przypadku, jak się domyślacie – Veterinærstudent.



Nasze pozytywne zaskoczenia



Podczas pracy duże wsparcie lekarzom zapewniają pielęgniarki, które nie tylko pobierają krew i zakładają wenflony, ale też od A do Z prowadzą anestezję pacjenta podczas zabiegów i dbają o komfort zwierzęcia po operacji.



W klinice bardzo dobrze działa praca zespołowa - w ciągu dnia dyżury pełni wielu specjalistów, jedna osoba nie jest nadmiernie obciążona dużą liczbą pacjentów, a każdy przypadek jest omawiany podczas regularnych spotkań lekarzy odbywających się na początku i na końcu każdej zmiany.





Każdy z pracowników ma dostęp do systemu dokumentacji medycznej w chmurze, który jest bardzo rozbudowany i zawiera wszystkie szczegółowe informacje o pacjencie, łącznie z np. zdjęciami RTG, czy receptami, które są uzupełniane online i drukowane dla właściciela. W przypadku pacjentów hospitalizowanych status stanu zdrowia zwierzęcia jest aktualizowany kilkakrotnie w ciągu dnia.



W szpitalu zastosowanie znajduje wiele bardzo praktycznych rozwiązań, z którymi nie spotkałyśmy się w Polsce, takimi jak: jednorazowe osłonki na termometry, neonowe żyłki do stabilizacji rurek intubacyjnych, czy używane podczas zabiegów chirurgicznych kompresy widoczne na RTG. Powszechnie stosowany w leczeniu ran jest również sterylny miód Manuka nakładany nie tylko powierzchownie, ale również do ich wnętrza.



Duże wrażenie zrobiło na nas bardzo ostrożne podejście norweskich lekarzy do antybiotyków, których stosowanie jest ściśle regulowane i kontrolowane.



A daytime photograph of Kristiansand, Norway, showing a large bridge over a body of water, with a residential area on a hill in the background under a cloudy sky.

Kristiansand naszymi oczami

My mieszkaliśmy
na przedmieściach, więc mogliśmy
się cieszyć większą ciszą i spokojem
niż mieszkańcy centrum. Okolica
była bezpieczna i dobrze
skomunikowana z resztą miasta,
a do tego mogliśmy napawać wzrok
codziennym widokiem na morze.
Zdecydowanie polecilibyśmy tę
dzielnicę osobom szukającym
pokoju w Kristiansand.





Kvadraturen

Ścisłe centrum miasta, gdzie poza katedrą i urokliwym rynkiem znajdziemy wiele gwarnych restauracji oraz sklepów.

Głównymi ulicami dojdziemy do promenady nad morzem, portu i publicznej plaży, a także do Targu Rybnego, o którym więcej na następnym slajdzie.



Fiskebrygga

To dawne miejsce wyładunku ryb, obecnie przekształcone w centrum rozrywkowo-turystyczne z licznymi restauracjami, kawiarniami i sklepami.





W każdy letni wtorkowy wieczór organizowane są tutaj darmowe koncerty na wolnym powietrzu (chyba, że nie pozwala na to pogoda). Niektórzy na nie nie przychodzą, a inni przyplływają swoimi łodziami i motorówkami ;)

[Marcelina wybrała się na jeden z takich koncertów, dzięki czemu klikając w to zdanie możecie przeżyć to razem z nią ponownie :3](#)



Baneheia

Jest parkiem znajdującym się bardzo blisko centrum.

Umożliwia kontakt z naturą poprzez spacer po licznych ścieżkach czy kąpiel w kilku jeziorach, a także odpoczynek na rozsypanych po całym terenie ławeczkach. Z punktu widokowego można podziwiać przepiękną panoramę Kristiansand.

ENGLISH

THE HERITAGE ROSEGARDEN

Historical plants are living manifestations of our cultural heritage and valuable genetic resources. In cooperation with The Norwegian Genetic Resource Centre and The Arboretum and Botanical Garden, Milde, University of Bergen, old garden roses have been collected in gardens all over Norway and preserved here at The heritage rose-garden. Valuable roses are selected for conservation and presentation. Long term conservation of historical roses is carried out in cooperation with The Norwegian Genetic Resource Centre under the auspices of PLANTEARVEN® (The Plant Heritage).



NATURMUSEUM
OG BOTANISK HAGE
UNIVERSITETET I AGDER

Ogród botaniczny UiA

Możemy podziwiać tam wiele
roślin podzielonych
tematycznie na mniejsze
ogródki np. rosarium
czy ogród z ziołami.

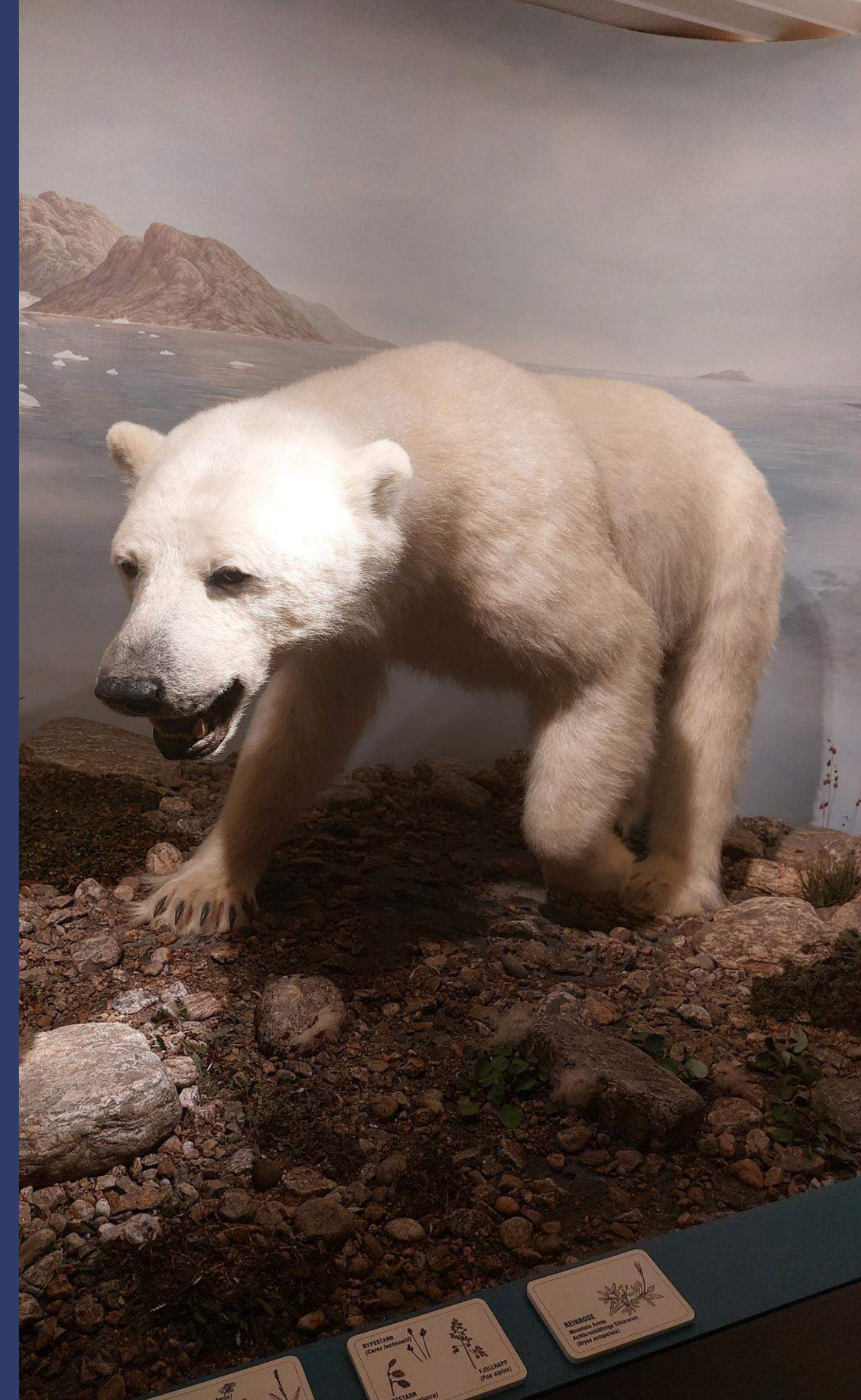




Na terenie ogrodu znajduje się również Muzeum Historii Naturalnej z ciekawą wystawą na temat zmieniającego się klimatu i wiążących się z tym konsekwencji.



Informacją, która na pewno Was ucieszy jest fakt, iż z międzynarodową legitymacją studencką wstęp jest darmowy ;)



Odderøya

To wyspa leżąca tuż obok centrum, połączona z nim i z Fiskebrygga za pomocą mostów. Po zaledwie kilku krokach możemy zostawić za sobą hałas miasta i odpocząć na łonie natury. Wyspę możemy zwiedzić kilkoma ścieżkami, odkrywając po drodze ustronne kąpieliska i malowniczą latarnię. Na wyspie można też obejrzeć i zwiedzić liczne fortyfikacje świadczące o jej militarnym wykorzystaniu w przeszłości.



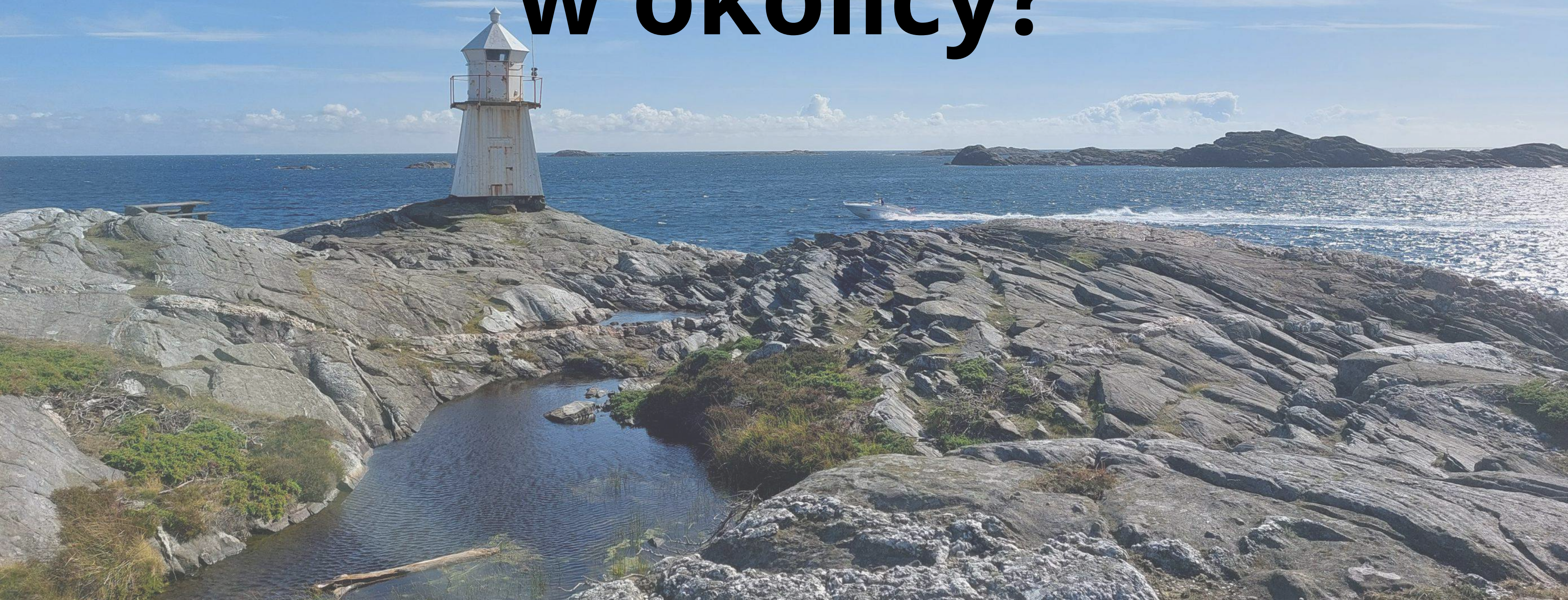
Kilden Performing Arts Centre

Na wyspie Odderøya znajduje się także znany z pocztówek budynek z charakterystycznym "falującym" dachem, który mieści w sobie teatr i halę koncertową dla lokalnej orkiestry symfonicznej i opery oraz salę kameralną.

Jak widać na załączonym zdjęciu, jest to też idealne miejsce na integrację z lokalsami, których cechuje duża otwartość i pozytywne nastawienie ;D



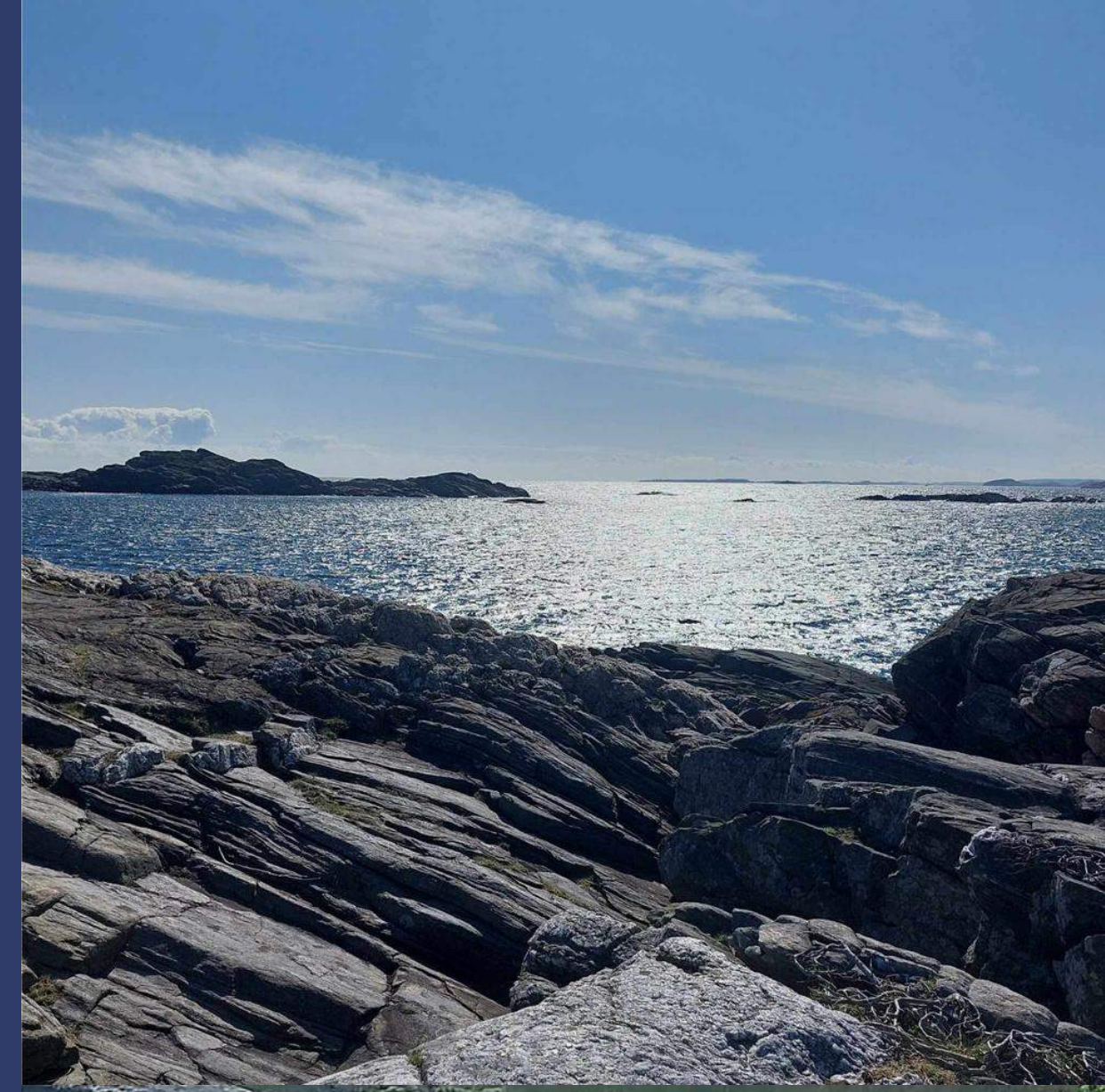
Co warto zobaczyć w okolicy?





Flekkerøy

Pozostając w temacie wysp, możemy Wam również polecić wyprawę na Flekkerøy, do której dojdziecie miejskim autobusem M1 (ponieważ, mimo odległości, wyspa ta również znajduje się w obrębie Kristiansand). Znajdziecie tutaj typowe dla Norwegii, urokliwe wiejskie zabudowania, wzgórze z widokiem na latarnię oraz szlaki trekkingowe. Część z tych szlaków biegnie przez teren, na którym pasą się dzikie owce.



Tømmerrenna

W okolicy miasteczka Vennesla znajduje się wyjątkowa atrakcja turystyczna, jaką jest przejście opuszczoną, drewnianą rynną, wykorzystywaną w przeszłości do spławiania drewna.

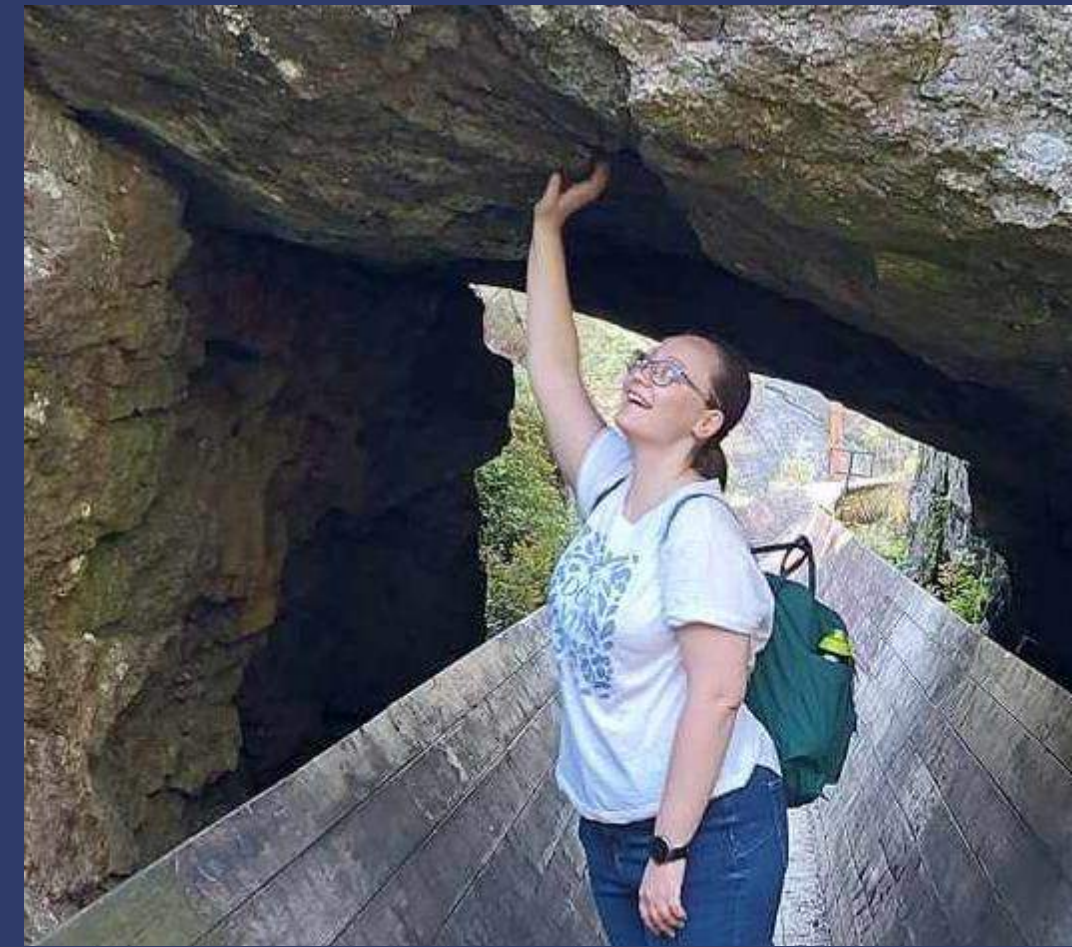


Przed wejściem na nią,
wita nas widoczny
z daleka wodospad
Steinsfossen.



Przy okazji wycieczki Marcelina dumnie reprezentowała WMW UP Lublin ;D

Trasa liczy nieco ponad 4 kilometry w jedną stronę, a wędrując nią, przejdziemy przez mosty zawieszane nad rzekami, lasy, a nawet tunel wyryty w skale.
(Uwaga! - źródło światła trzeba mieć ze sobą!)



Tutaj również dojedziemy autobusem miejskim - z centrum Kristiansand kursują w tym kierunku dwie linie: 30 i 31.

An aerial photograph of a Norwegian fjord. The water is a deep blue, surrounded by steep, forested mountains. A small town is visible on the shore, with buildings and a road. The sky is filled with dramatic, grey clouds, with some light breaking through near the horizon.

Wyjazdy w ramach mobilności

Dzięki dotacji z programu Erasmus miałyśmy możliwość zwiedzić kilka pięknych miejsc w Norwegii, które naszym zdaniem muszą znaleźć się na Waszej podróżniczej liście. Opowiemy Wam o nich i o tym, jak najlepiej się do nich dostać i co w nich zobaczyć na kilku najbliższych slajdach.

Stavanger





Ze względu na polecaną nam malowniczą trasę, zdecydowaaliśmy się na podróż do Stavanger pociągiem.

Pociągi w Norwegii są bardzo komfortowe, z wygodnymi siedzeniami i sporą przestrzenią na nogi, a po dworcach można się poruszać intuicyjnie, ponieważ brak jest podziemnych przejść.

Na każdy peron dostaniemy się z poziomu głównego budynku.



Gamle

To historyczna część miasta Stavanger z przepięknymi, drewnianymi, białymi domkami. Całość tworzy unikalną dla Norwegii atmosferę. Można się wprost zakochać w cichych uliczkach ozdobionych kwiatami.



Fargegaten/ Øvre Holmegate

Po drugiej stronie portu znajdziemy tęczę ulicę, gdzie każdy domek jest w innym kolorze, a ich ściany zdoła street art.

To miejsce spotkań mieszkańców i turystów ze względu na dużą ilość restauracji, kawiarni i barów.





Muzea

W Stavanger znajdziemy wiele muzeów. My odwiedziłyśmy Muzeum Stavanger, gdzie mogłyśmy podziwiać wystawy poświęcone faunie i florze regionu, ale też wierzeniom czy tradycyjnym strojom ludowym.





Studenci weterynarii zdecydowanie znajdą tutaj coś dla siebie, ponieważ w tym interaktywnym muzeum można ułożyć szkielety psa i owcy (szybka powtórka z anatomii mojej drodzy), a niektóre eksponaty można sobie na przykład pogłaskać.



Gratka dla studentów polega również na tym, że po okazaniu legitymacji ISIC wstęp jest darmowy - dotyczy to nie tylko tego, ale też innych muzeów na terenie miasta.





Na terenie muzeum znajduje się również kawiarnia, gdzie za niewielkie pieniądze możecie napić się czegoś dobrego i skosztować tradycyjnych norweskich gofrów.



O tym, czego warto spróbować, będąc w Norwegii, przypomnimy Wam jeszcze później ;)



Lysefjorden



Można podziwiać ten majestatyczny fiord z dwóch perspektyw.

Szlaki trekkingowe wiodą na takie słynne punkty widokowe jak Preikestolen (Pulpit Rock) - półkę skalną zawieszoną 600 metrów nad fiordem, czy Kjerag - głaz zaklinowany między dwiema ścianami przepaści.

My, ze względu na deszczową pogodę, zdecydowałyśmy się jednak na inną opcję, którą był malowniczy rejs.

W ciągu trzech godzin przepełnęłyśmy fragment Lysefjordu wiodący pod Preikestolen i dotarłyśmy do wodospadu Hengjanefossen, mijając po drodze Jaskinię Włóczęgów.





Preikestolen



Jaskinia Włóczęgów



Hengjanefossen

Powrót do Kristiansand

Zdecydowałyśmy się na powrót autobusem, ponieważ chciałyśmy zobaczyć również alternatywną drogę prowadzącą przez malownicze rejony.



Bergen





W przypadku Bergen zdecydowałyśmy się na podróż samolotem w obie strony - lot trwał 55 minut, a podróż autobusem/pociągiem zajęłaby nam ponad 7 godzin. Tę trasę obsługuje lokalna linia lotnicza Widerøe, która posiada też bardzo korzystną ofertę ze zniżkami dla młodzieży i studentów.



Bryggen

Szereg zabytkowych budynków handlowych wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, wzniesionych wzdłuż wschodniego brzegu zatoki Vågen. Obecnie mieszczą się w nich restauracje, kawiarnie oraz puby, a także sklepy z pamiątkami, czy muzea.

Po przebywaniu w tak spokojnym miejscu jak Kristiansand, trzeba się jednak przygotować na szok związany z liczbą turystów.





Odkrywanie miasta

Warto odejść od centrum i na własną rękę zwiedzać nawet niepozorne uliczki, ponieważ całe Bergen jest wypełnione pięknymi miejscami. My zupełnie przez przypadek trafiłyśmy na przykład na najkrótszą ulicę w mieście czy nabrzeże po przeciwnej stronie Bryggen.

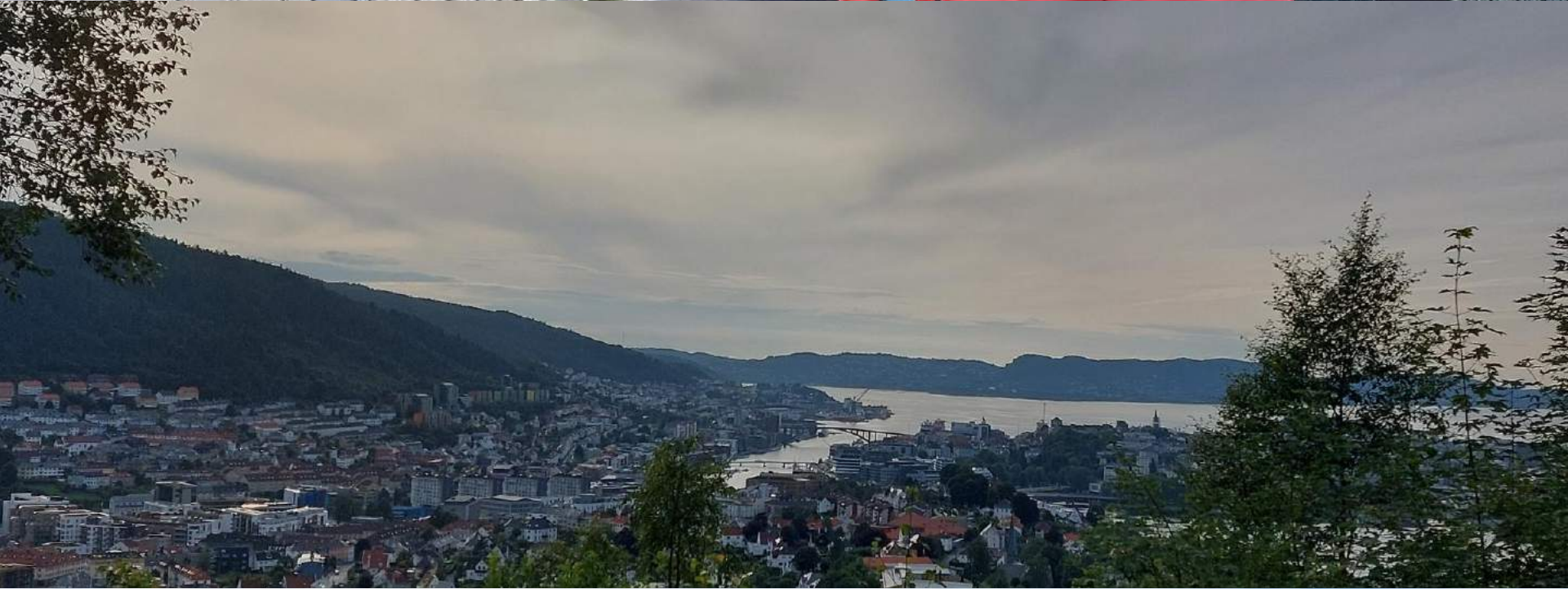


Stavkirke



FANTOFT STAVE CHURCH

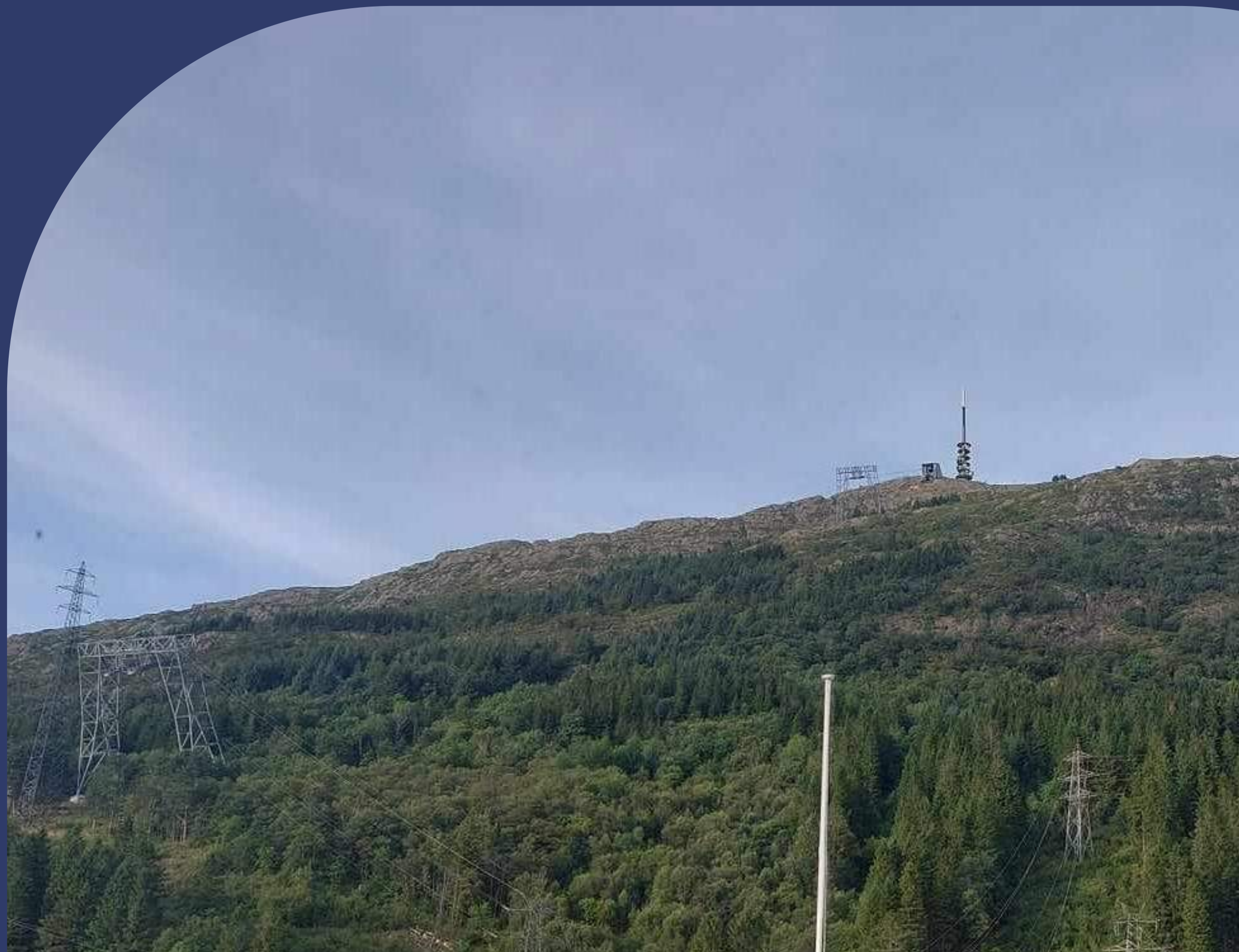
Bergen, Norway



Panorama Bergen



Ulriken



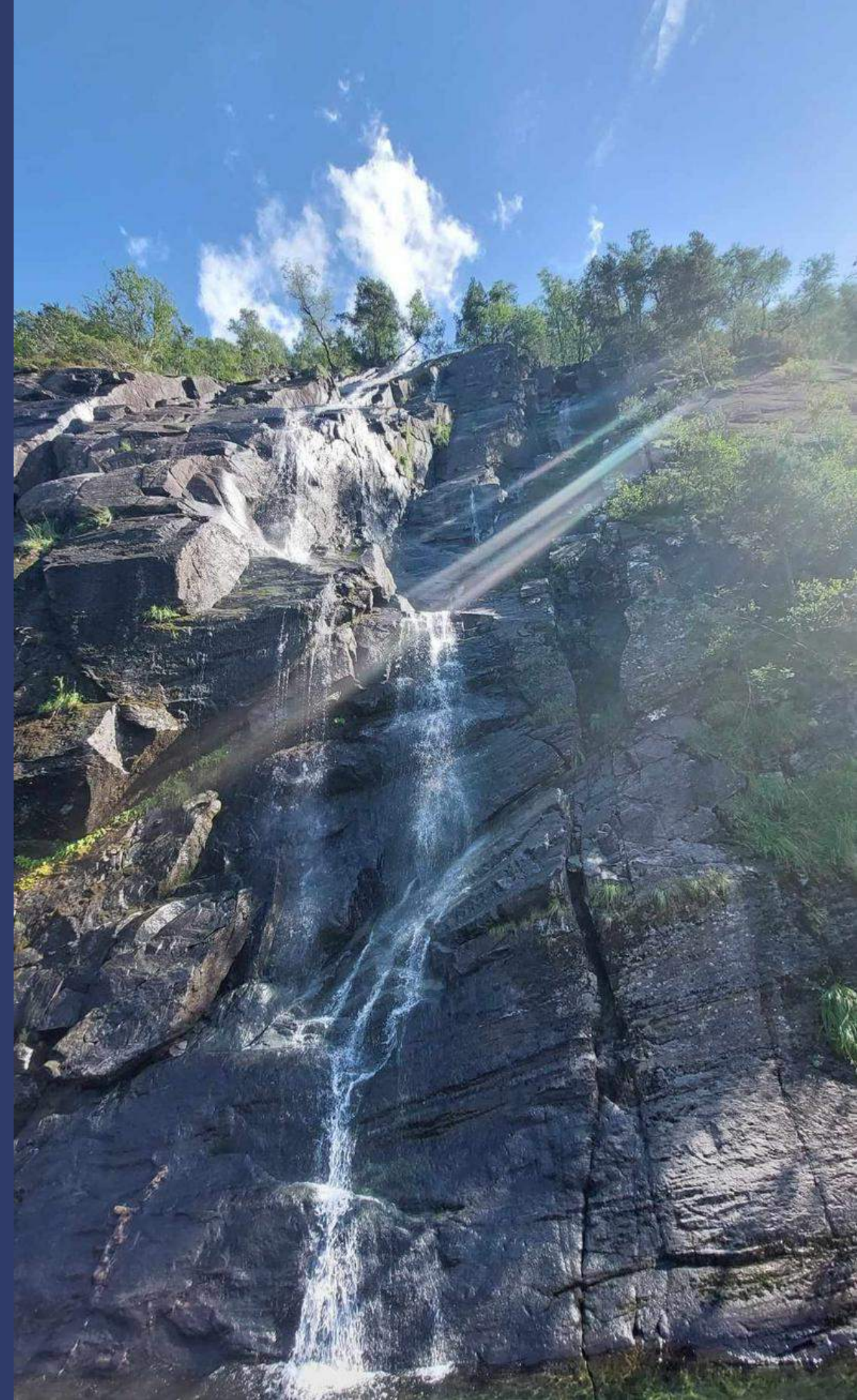
Fiordy

Bergen jest bramą do jednych z najstłynniejszych norweskich fiordów.





My również tutaj
popłynęliśmy w rejs,
dzięki któremu
mogliśmy zobaczyć
z bliska cieśninę
Mostraumen
i wodospad
Bergsåafossen.





Oslo

Do stolicy Norwegii przyjechałyśmy na koniec mobilności, ponieważ to tam rozpoczynała się nasza podróż powrotna do Polski. Miałyśmy okazję spędzić tu nieco czasu i zobaczyć zaledwie kilka, z ogromnej liczby atrakcji, którymi może się szczycić Oslo.



Opera

Najsłynniejszym budynkiem w Oslo jest opera, której charakterystyczna architektura stała się swego rodzaju wizytówką miasta.



Tłumy turystów przyciąga dach, na który każdy może wejść, i z którego rozciąga się panorama na całą stolicę.



Fani skoków narciarskich mogą dopatrzeć się tutaj oddalonego o ok. 10 km od centrum miasta ośrodka narciarskiego Holmenkollen ze słynną skocznią - Hollmenkollbakken.

Muzeum Muncha



Ratusz



Twierdza Akershus



Aker Brygge





Warto poświęcić również chwilę na podziwianie architektury miasta. Tak jak w przypadku Bergen można odkryć skarby w bocznych uliczkach.



THE
THERE
IS NO
NO
BUT
BUT

Interkulturelt Museum

W momencie naszej wizyty, muzeum oferowało 3 wystawy, z których najbardziej przypadła nam do gustu ta o tolerancji, mowie nienawiści i uprzedzeniach - jest to temat ważny i stale obecny w społeczeństwie, dlatego przy okazji pobytu w Oslo polecamy odwiedzić to miejsce.



CZEGO WARTO SPRÓBOWAĆ?

Towarem eksportowym Norwegii są oczywiście ryby, ale kraj ten słynie również z innych smakotyków, które postanowiliśmy skosztować i polecamy je również Wam



KANELBOLLE
(CYNAMONKI)



HJERTEVAFLER
(NORWESKIE GOFRY)



BRUNOST (BRAZOWY
SER NORWESKI)

Co może Was zaskoczyć w Norwegii?



Norwegia odchodzi od gotówki - praktycznie wszędzie zapłacicie kartą, ale niekoniecznie wszędzie gotówką



Pogoda zmienia się co 5 minut - mieszkając w Polsce pewnie i tak jesteście do tego przyzwyczajeni, ale w razie czego uprzedzamy - wyjeżdżając do Norwegii przygotujcie się na każdą pogodę, ponieważ potrafi ona zmieniać się nawet kilkukrotnie w ciągu jednego dnia.





Sklepy są zamknięte w niedziele - podobnie jak w Polsce, w Norwegii również nie zrobicie zakupów w niedzielę. Wyjątkiem są oczywiście np. sklepy z pamiątkami - o to nie musicie się martwić nawet, jeśli dane miejsce odwiedzacie tylko w weekend. Natomiast pamiętajcie, aby zaopatrzyć się wcześniej w produkty spożywcze na niedzielny obiad ;)



Brak chodników - pomimo wielu szlaków trekkingowych, Norwegia nie zawsze jest krajem przyjaznym ruchowi pieszemu - przy wielu ulicach często nie ma chodników. Zaskoczyć może też oznaczenie, a raczej częsty jego brak, przystanków autobusowych, wyglądających, jak ten widoczny po prawej stronie - wprawdzie wiadomo, że autobusy się tu zatrzymują, ale jakie, kiedy i dokąd jadą już niekoniecznie.





to była niesamowita przygoda i okazja, nie tylko do pogłębienia naszych umiejętności, ale również odwiedzenia wielu przepięknych miejsc i poznania cudownych ludzi.

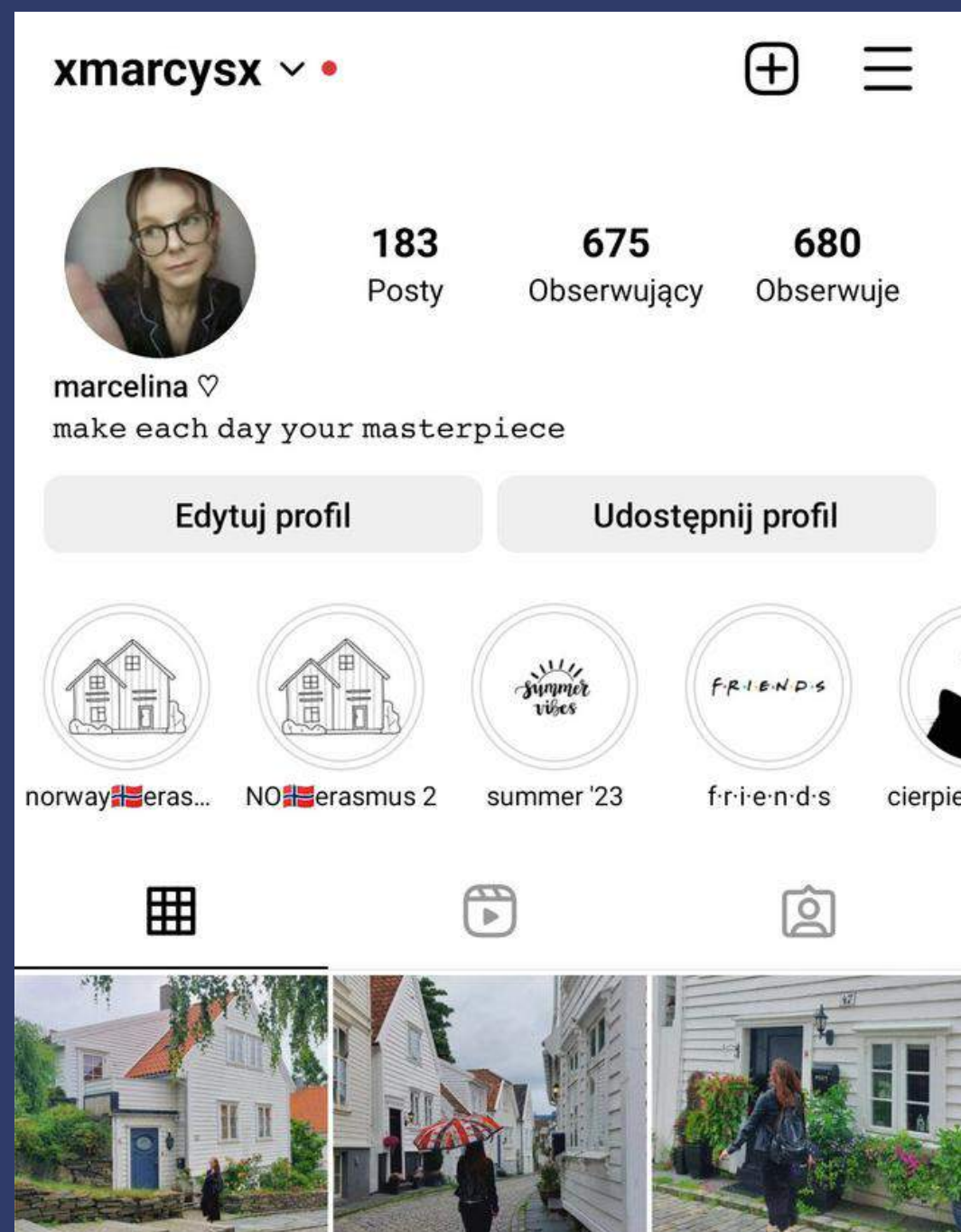
Polecamy ją z głębi serca każdemu i bez wahania same pojechałybyśmy po raz drugi.

Przy okazji chciałybyśmy serdecznie podziękować Pani Prof. dr hab. Anecie Nowakiewicz oraz Pani Dagmarze Sadowskiej i wszystkim pracownikom Biura Mobilności Akademickiej za umożliwienie nam tego wyjazdu.

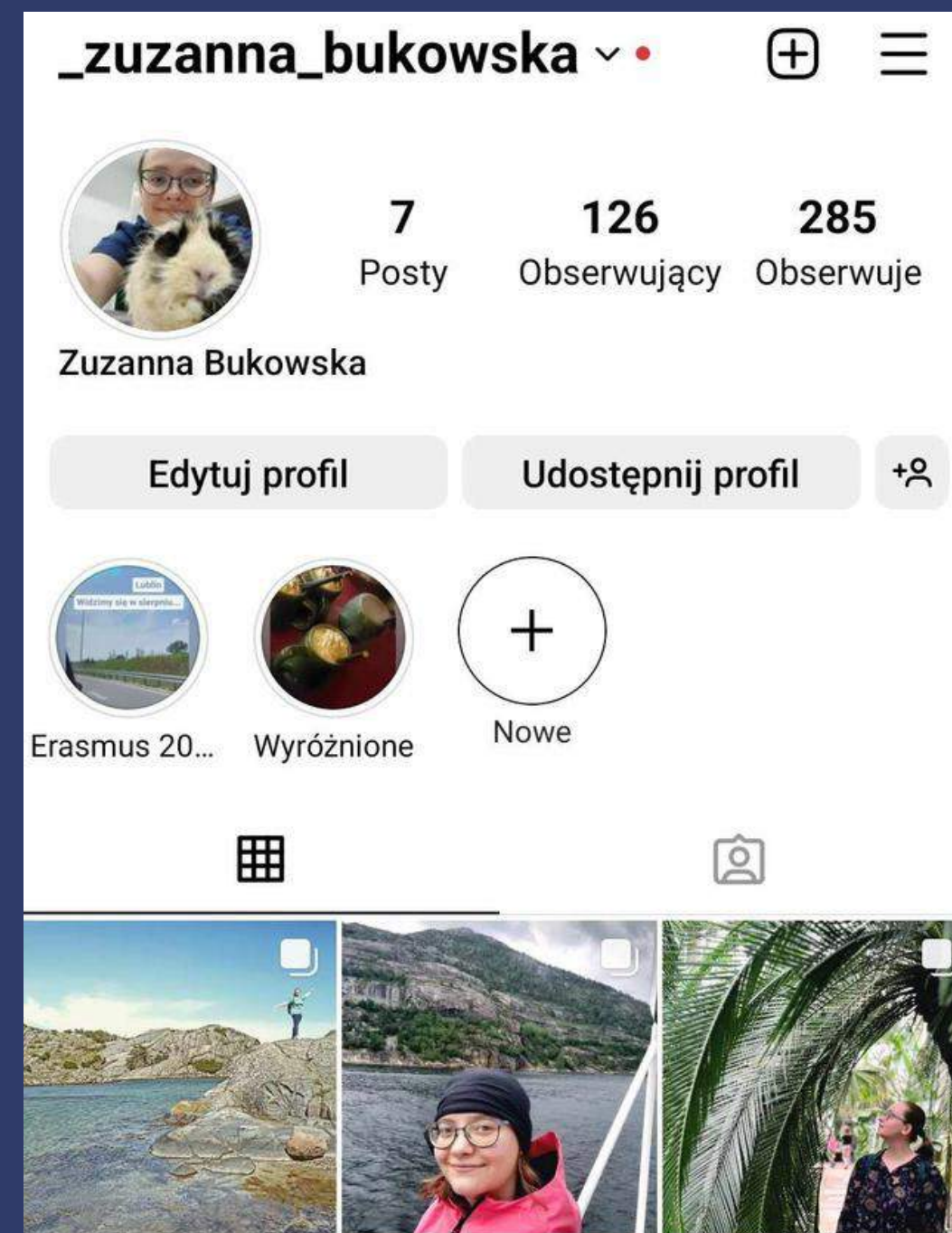


Kontakt do nas

Jeśli pomimo dotarcia do końca tej prezentacji nadal macie jakieś pytania lub coś jest niejasne, możecie śmiało pisać do nas na naszych instagramach. Znajdziecie tam też wyróżnione relacje z naszego pobytu w Norwegii, gdzie pokazywałyśmy wszystko z mniej oficjalnej strony ;)



[kliknij tutaj ;\)](#)



[i tu też możesz :P](#)

*Tusen
takki!*

